

Sygn. akt **II AKa 153/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Bogumiła Metecka-Draus SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej del. do Prokuratury Rejonowej Jacka Andrzejuka

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. sprawy

T. J. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 7 lipca 2016 r., sygn. akt III K 226/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a) uznaje T. J. (1) za winnego tego, że w miejscu i czasie określonym w części wstępnej wyroku z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. N. (1) zadał mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując u niego ranę kłutą klatki piersiowej o szerokości 2 cm po lewej stronie na wysokości

6 międzyżebra, w wyniku której nastąpiła utrata znacznej ilości krwi

i dekompresja krążeniowo oddechowa, tj. naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest klatka piersiowa na okres powyżej 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego i udzieloną A. N. (1) pomoc medyczną, a więc czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zbiegu z art. 157§1 kk przy zast. art. 11§2 kk;

b) punktowi II części dyspozytywnej nadaje brzmienie: „na podstawie art. 46§1 kk zasądza od T. J. (1) na rzecz A. N. (1) kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. T. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu za to postępowanie opłatę 400 (czterysta) złotych, w pozostałej części wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Stanisław Kucharczyk Andrzej Mania Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 153/16

UZASADNIENIE

T. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 16.01.2015r. w mieszkaniu położonym w S. przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. N. (1) zadał mu cios nożem w okolice klatki piersiowej powodując u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej o szerokości około 2 cm po stronie lewej na wysokości 6 międzyżebra, w wyniku którego to działania nastąpiła utrata znacznej ilości krwi powodując dekompresję krążeniowo-oddechową na skutek której wystąpiło realne zagrożenie dla życia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę A. N. (1), tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148§1 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 lipca 2016r. w sprawie III K 226/15:

I. Oskarżonego T. J. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że w miejsce słów: „z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia” wpisał słowa: „z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia”, a odnośnie kwalifikacji prawnej tego czynu dodał: „w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk”, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11§ 2 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 14§1kk w zw. z art. 148§1kk w zw. z art. 11§3 kk, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60§1, 2 i § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł obowiązek naprawienia przez oskarżonego T. J. (1) w całości wyrządzonej przez niego szkody poprzez zapłatę kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz pokrzywdzonego A. N. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. Na podstawie art. 62 kk określił, że oskarżony ma odbywać karę w systemie terapeutycznym jej wykonania z uzależnienia mieszanego od alkoholu, amfetaminy i kanabinoli;

IV. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 stycznia 2015 roku;

V. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. T. kwotę 1033, 20 zł (tysiąc trzydzieści trzy złote i dwadzieścia groszy) łącznie z podatkiem 23% VAT za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu;

VI. Określił, że koszty sądowe ponosi w całości oskarżony, w tym 400 zł (czterysta złotych) opłaty.

Wyrok zaskarżyli prokurator i obrońca.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, a mianowicie przyjęcie, iż T. J. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. N. (1), podczas gdy wszechstronna i wnikliwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego obiektywnie i w oparciu o wskazania wynikające z treści wyżej powołanego przepisu, prowadzi do wniosku, iż T. J. (1) działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. N. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego, wyczerpując swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia wynikający z niedostatecznego uwzględnienia wysokiego stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości zarzucanego mu zachowania, jego warunków i właściwości osobistych oraz celów kary w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przy jednoczesnym nadaniu nadmiernej wagi dyrektywie wychowawczego celu sankcji orzeczonej wobec sprawcy o statusie młodocianego, wynikającej z niewłaściwej oceny zdemoralizowania oskarżonego, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. byłaby niewspółmiernie surowa i zastosowaniem wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzez wymierzenie mu za czyn opisany w części wstępnej wyroku w oparciu o treść art. 60 § 1 k.k., przy przyjęciu, iż przemawiają za tym względy określone w art. 54 § 1 k.k., kary 5 lat pozbawienia wolności.

W konsekwencji wniósł o:

- zmianę opisu czynu zawartego w punkcie I zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż T. J. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. N. (1) i wpisanie w miejsce słów: „z zamiarem ewentualnym pozbawienia” słów: „z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia”,

- wymierzenie oskarżonemu T. J. (1) za przypisane mu przestępstwo surowszej kary pozbawienia wolności w wymiarze 10 lat,

- zmianę punktu II części wstępnej wyroku poprzez wskazanie, iż zapłata kwoty 10 tysięcy złotych na rzecz A. N. (1) powinna nastąpić tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w pozostałej części wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego T. J. (1) zaskarżył wyrok w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu T. J. (1) w pkt I części rozstrzygającej wyroku zarzucając mu:

I. Błędy w ustaleniach faktycznych sprawy mających istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, a polegających na przyjęciu, iż:

1. Oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony nie miał zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, a doznane przez pokrzywdzonego obrażenia były wynikiem nieszczęśliwego przebiegu zaistniałej pomiędzy tymi osobami sprzeczki i wzajemnej przepychanki.

2. Na skutek doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń nastąpiło realne zagrożenie dla jego życia i zdrowia, podczas gdy w rzeczywistości na skutek doznanych w dniu 16 stycznia 2015 r. obrażeń pokrzywdzony nie znajdował się w stanie bezpośredniego zagrożenia utraty życia.

3. Dnia 16 stycznia 2016 r. oskarżony zadzwonił do pokrzywdzonego, aby ten przyszedł do mieszkania przy ul. (...), podczas gdy faktycznie z pokrzywdzonym kontaktował się M. B..

4. Oskarżony podczas szarpaniny z pokrzywdzonym celowo ugodził go nożem w okolice klatki piersiowej podczas gdy doznana przez pokrzywdzonego rana była przypadkowa i powstała w wyniku szarpaniny pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym.

5. Oskarżony przed ugodzeniem pokrzywdzonego nożem wypowiedział słowa: „zabiję Cię”, podczas gdy oskarżony słów takich w czasie szarpaniny z pokrzywdzonym nie wypowiadał.

6. Oskarżony wziął leżący na blacie nóż i schował go do kieszeni bluzy, a następnie podczas szarpaniny z pokrzywdzonym go wyciągnął i ugodził nim pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony chwycił nóż leżący na blacie odruchowo, już podczas szarpaniny z pokrzywdzonym i chciał go nim jedynie postraszyć.

7. Zasądzona od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwota zadośćuczynienia w wysokości 10.000,00 zł jest adekwatna do rozmiaru wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdy i rozmiaru doznanego przez niego cierpień.

II. obrazę przepisów postępowania w zakresie mającym wpływ na treść wydanego orzeczenia to jest:

1. przepisu art 171 § 6 k.p.k. poprzez odczytanie zeznań złożonych przez świadka M. S. (1) w dniu 17 stycznia 2015 r. w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi i przeprowadzenie z nich dowodu wbrew zakazowi wynikającemu z tego przepisu.

2. przepisu art. 7 k.p.k poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i:

- uznanie za wiarygodne zeznań oskarżonego, o treści: „zaraz po wejściu pokrzywdzonego do mieszkania oskarżony rzucił się na niego i zaczął krzyknąć, że zabije go za nią” podczas gdy oskarżony przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem I instancji nie złożył zeznań o podobnej treści; - uznanie za niewiarygodne zeznań oskarżonego w zakresie momentu wzięcia noża przez oskarżonego, sposobu posługiwania się nim oraz okoliczności w jakich doszło do zranienia pokrzywdzonego, z uwagi na rzekomą niekonsekwencję zeznań w tym zakresie złożonych, podczas gdy oskarżony w tym zakresie zeznawał spójnie i konsekwentnie wskazywał, iż nóż chwycił w czasie szarpaniny, poruszał nim przed pokrzywdzonym chcąc go wystraszyć, ale go tym nożem celowo nie ugodził, a zeznania przez niego złożone w tym zakresie nie ulegały zmianie;

- uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego odnośnie zrelacjonowanego przez niego przebiegu zdarzenia z dnia 16 stycznia 2015 r. jako spójnych i konsekwentnych, podczas gdy zeznania te ulegały zmianie i ewoluowały zmierzając za każdym razem do polepszenia sytuacji pokrzywdzonego, a pogorszenia sytuacji oskarżonego;

- oskarżony w rozmowie z M. S. (1) powiedział jej że „ ugodził nożem A. N. (1), a powodem była zazdrość o A. R. (1)", podczas gdy oskarżony słów takich nie użył, a ze świadkiem rozmawiał o tym, iż pomiędzy nim a pokrzywdzonym doszło do sprzeczki;

- wybiórczą ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego z pominięciem treści istotnych a prowadzących do korzystnej dla oskarżonego oceny popełnionego przez niego czynu, tj. złożonych przez biegłego na rozprawie w dniu 7 lipca 2016 r. fragmentów zeznań:

„Oceniając stan zdrowia pokrzywdzonego na chwilę jego pobytu za szpitalu nie stwierdziliśmy stanu bezpośredniego zagrożenia utraty życia przez niego. Ten stan jaki stwierdzono w szpitalu u pokrzywdzonego wskazywał, że przed jego przyjęciem do szpitala pokrzywdzony nie znajdował się w stanie bezpośredniego zagrożenia utraty życia”;

- wybiórczą ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego z pominięciem treści istotnych, a przedstawiających korzystną dla oskarżonego wersję przebiegu zdarzenia i sposobu w jaki mogło dojść do zranienia pokrzywdzonego, tj. słów:

a. „Istnieje” możliwość powstania rany klutej przy szarpaninie, wtedy sprawca musi mieć rękę unieruchomioną i skierowaną bezpośrednio w ciało pokrzywdzonego”;

b. „jeżeli pokrzywdzony przytuliłby się do sprawcy, który miałby unieruchomioną rękę z nożem, to wówczas mogłoby dojść do takiej rany przy trzymanym silnie w ręku nożu”.

W konsekwencji wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem odwoławczym. Ewentualnie:

I. o zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu poprzez przyjęcie, iż: w dniu 16 stycznia 2015 r. w mieszkaniu położonym w S. przy ul. (...) w wyniku sprzeczki zaistniałej pomiędzy nim oraz pokrzywdzonym, zranił pokrzywdzonego nożem, czym spowodował u niego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej o szerokości 2 cm po stronie lewej na wysokości 6 międzyżebra, w wyniku którego to działania nastąpiła utrata znacznej ilości krwi powodująca dekompresję krążeniowo - oddechową, czym spowodował u niego rozstrój zdrowia i naruszenie funkcji narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, a w konsekwencji zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu na czyn z art 157§1 k.k. II. Wymierzenie oskarżonemu za ten czyn na podstawie art. 157§1 kk przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60§1, 2 i 6 pkt 4 kk kary grzywny za zaliczeniem na poczet jej wykonania okresu faktycznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego.

III. Orzeczenie obowiązku naprawienia przez oskarżonego w całości wyrządzonej przez niego szkody poprzez zapłatę kwoty 2.500,00 zł na rzecz pokrzywdzonego A. N. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy częściowo zasługiwała na uwzględnienie, tj. odnośnie bezpodstawności ujęcia w opisie czynu znamienia realnego zagrożenia dla życia i zdrowia A. N. (1), które, jak wynika to z opinii medyka sądowego, u pokrzywdzonego nie wystąpiło. Biegły G. W. (1) w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 7 lipca 2016r. (k. 198v. t. 3) zeznał, oceniając stan zdrowia pokrzywdzonego, iż: „na chwilę jego pobytu w szpitalu, nie stwierdziliśmy stanu bezpośredniego zagrożenia utraty życia przez niego. Ten stan, jaki stwierdzono w szpitalu u pokrzywdzonego wskazywał, że przed jego przyjęciem do szpitala pokrzywdzony nie znajdował się w stanie bezpośredniego zagrożenia utraty życia.” Zatem wobec braku podstaw dowodowych do przyjmowania owego zagrożenia należało wyeliminować z opisu czynu znamię przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 kk poprzez opisanie na nowo czynu przypisanego T. J. (1).

Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo, stosownie do wyników postępowania dowodowego, zakwalifikował działanie przestępne oskarżonego oraz ocenił jego społeczną szkodliwość, stopień winy oraz uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, trafnie stosując instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zatem wyeliminowanie z opisu czynu znamienia wywołania realnego zagrożenia życia nie spowodowało konieczności modyfikacji orzeczenia o karze.

Odnośnie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu zasądzonym na rzecz A. N. (1) to uwagi krytyczne obrońcy nie zasługują na uwzględnienie. Jednakże orzeczenie zawarte w punkcie II wyroku wymagało zmiany, bowiem jego redakcja była nieprzejrzysta. Sąd sformułował orzeczenie o środku kompensacyjnym odwołując się tak do obowiązku naprawienia szkody, jak i do zadośćuczynienia, w sytuacji, gdy obie te instytucje, na gruncie prawa karnego, należy traktować jako odrębne. Dodać trzeba, iż w doktrynie i orzecznictwie z zakresu prawa cywilnego przez „szkodę” rozumie się uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego, powstały wbrew jego woli. W obrębie tego pojęcia wyróżnia się na ogół dalej, stosując kryterium rodzaju dobra dotkniętego uszczerbkiem, szkodę majątkową i szkodę niemajątkową, pierwsze z tych określeń rezerwując dla uszczerbków o charakterze majątkowym, drugie zaś dla uszczerbków o charakterze niemajątkowym, polegających na ujemnych doznaniach oraz cierpieniach fizycznych i psychicznych. Szkada niemajątkowa, gdy jest następstwem naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, bywa też często określana mianem krzywdy. Niekiedy znowu terminu „szkada” używa się w węższym znaczeniu, obejmującym wyłącznie uszczerbki o charakterze majątkowym. Na gruncie przepisów prawa cywilnego na ogół przyjmuje się, że jeśli nic innego nie wynika z wyraźnego odmiennego zastrzeżenia albo z kontekstu, termin „szkada” obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i niemajątkową.

Jeżeli chodzi o obowiązek naprawienia szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 kk, to kontekst, w jakim użyto w tym przepisie terminu „szkada” (wyróżnienie obok „obowiązku naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody” również „obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”) przesądza o tym, że chodzi o „szkodę” w znaczeniu węższym, obejmującym wyłącznie uszczerbki o charakterze majątkowym (zob. pod. Jarosław Majewski, w: Komentarz do zmiany art. 46 Kodeksu karnego, [w:] Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015). Wobec

powyższych uwag należało nadać brzmienie punktowi II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku jak w sentencji rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego.

W tym miejscu należy odnieść się także do podniesionych w apelacji uwag kwestionujących wysokość zadośćuczynienia. Myli się skarżący, kiedy twierdzi, iż krzywda doznana przez A. N. (1) nie została w żaden sposób wykazana. Nie do zakwestionowania jest to, iż pokrzywdzony doznał wielu przykrych przeżyć, w tym i bólu, cierpienia. Przebywał w szpitalu, nie mógł przez pewien okres pracować. Jak zeznał (k. 114 t. III akt sądowych) po roku miejsce rany jeszcze go pobolewa. Okoliczności wskazane wyżej, a także uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji uprawniają do uznania, iż rozmiar krzywdy wyrządzonej A. N. (1) przez T. J. (1) uzasadniają w pełni zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty 10 000 zł, która ma złagodzić odczucie krzywdy i odzyskanie równowagi psychicznej. Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy określił wysokość tego świadczenia trafnie odwołując się do reguł wypracowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych, słusznie uwydatniając jego kompensacyjny charakter, dostosowując go zarazem do rozmiaru krzywdy, czyniąc to świadczenie ekonomicznie odczuwalnym dla pokrzywdzonego, a zarazem przyznana kwota utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom, ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zastrzeżenia obrońcy skierowane do wysokości rozstrzygnięcia o środku kompensacyjnym uznał za bezzasadne.

Pozostałe zarzuty i przytoczoną na ich poparcie argumentację, jak również sformułowane żądania, Sąd odwoławczy uznał za nieuprawnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych uchybień obrazy przepisów prawa procesowego i według chronologii apelacji art. 171§6 kpk, a mianowicie polegającego na odczytaniu zeznań świadka M. S. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym zauważyć należy, iż przywołany przepis nie dotyczy sytuacji opisywanej przez skarżącego, złożenia zeznań w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, a uprawnienia organu przesłuchującego do pytań sugerujących oraz nieistotnych. Omawianą przez skarżącego sytuację należałoby rozpatrywać zatem pod kątem obrazy art. 171§7 kpk.

Na wstępie sprawdzić należy w jakim czasie po spotkaniu świadka z oskarżonym świadek została przesłuchana. Z protokołu przesłuchania (k. 3 zbiór C) wynika, iż nastąpiło to po 2 godzinach od rozmowy. Jeżeli chodzi o treść zapisanej wypowiedzi świadka, jej składność, logiczność to nie nasuwa ona zastrzeżeń. Podobnie należy ocenić sensowność czynności podejmowanych w tamtym czasie, a opisywanych do protokołu. Dalej nie sposób też przyjąć, iż policjant wykonujący czynność odebrał zeznania od świadka znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego. W związku z powyższym depozycje świadka wypowiedziane na rozprawie o tym, iż złożyła je w takim stanie i że już następnego dnia mało pamiętała z rozmowy z oskarżonym, to chwilowe starania o to, aby wycofać się z wcześniejszych obciążających zeznań. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, iż zeznania świadka tej treści wypaczają okoliczności i fakty, o których opowiada, bo przecież mówi w nich nie tylko o ugodzeniu nożem A. N. (1) przez T. J. (1), ale także o sprzeczce o dziewczynę, co rzeczywiście miało miejsce. Dalej porównując czas przesłuchania świadka 2.24-3.36 z godziną zatrzymania oskarżonego 2.20, czy M. B. – 17.00 należy dojść do wniosku, iż policjant przesłuchujący świadka raczej nie znał okoliczności zajścia w mieszkaniu przy ul. (...). Zatem i nie mógł ich zasugerować świadkowi wypowiedzi w taki sposób, aby znalazły tak szerokie potwierdzenie w innych dowodach. Przedstawienie szczegółów, które znalazły odzwierciedlenie w innych dowodach (szrama na twarzy), spzeczka wskazują na to, iż świadek była w stanie psychofizycznym podczas składania zeznań pozwalającym na prawidłowe, zgodne z rzeczywistością zrelacjonowanie faktów i spostrzeżeń. Zatem niepamięć szczegółów wskazywana na rozprawie może być wynikiem naturalnych procesów pamięciowych, nie zaś stanu psychofizycznego podczas pierwszego przesłuchania uniemożliwiającego opisanie faktów zgodnie z rzeczywistością. Na podkreślenie zasługuje to, iż świadek po odczytaniu jej zeznań ze śledztwa i już po pytaniach obrońcy o stan, w jakim je składała oświadczyła, iż to, co zeznała wcześniej jest zgodne z prawdą i dodała, iż wszystko, co było odczytane w tym protokole oskarżony opowiadał w czasie tego spotkania. Zatem nie sposób przyjąć, iż świadek złożyła zeznania w stanie upojenia

alkoholowego i jej stan psychofizyczny w czasie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym miał wpływ na treść wypowiedzi.

Przyglądając się problemowi stanu nietrzeźwości osoby, która jest przesłuchiwana, w kontekście przepisu art. 171 § 7 k.p.k., to zauważyć należy, iż w orzecznictwie i piśmiennictwie przeważa stanowisko zgodnie z którym, w sytuacji, gdy osoba przesłuchiwana sama wprawiała się w stan nietrzeźwości nie może być mowy o zaistnieniu przesłanek z art. 171 § 7 k.p.k., a problem skutku spożycia alkoholu przez tę osobę powinien być rozważany przy ocenie tych wypowiedzi na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. (zob. tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 maja 2009 r., V KK 418/08, Legalis nr 260284 i SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 12 maja 2016 r. II AKa 107/16 LEX nr 2057768 i T. Grzegorzcyk: w: Komentarz do art. 171 Kodeksu postępowania karnego Stan prawny: 2014.04.10 LEX el.). Sąd odwoławczy do tego poglądu się przychyła. Tak więc, oceniając zeznania świadka, stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw, by uznać, że złożone one zostały w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, a co za tym idzie, że zostały one uzyskane wbrew zakazowi określonymu w § 7 art. 171 k.p.k. i należy je odrzucić. Powyższe stwierdzenia prowadzą do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zeznania świadka M. S. (1) i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące tego co do niej powiedział oskarżony (doszło między nim a pokrzywdzonym do sprzeczki i ugodził nożem A. N. (1)), zaś krytykę oceny tego dowodu i podważanie ustaleń poczynionych na ich podstawie należy uznać za niezasadne.

W ramach zarzutu obrazy przepisów postępowania skarżący stara się zakwestionować ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka A. N. (1) zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji, którą, mając na względzie poniższe uwagi, należy uznać za bezskuteczną.

Po pierwszym myślniku w zarzucie II punkcie 2 obrońca krytykuje Sąd pierwszej instancji za przypisanie wypowiedzi oskarżonemu, której tenże miał nie wypowiedzieć. Wnikliwa analiza przywołanego fragmentu uzasadnienia wyroku (s. 7, od dołu 4 wersety) wskazuje na to, iż sąd wypowiedź o tym, iż oskarżony zaraz po wejściu do mieszkania rzucił się na A. N. (1) przypisuje pokrzywdzonemu, na co wskazuje początek poprzedniego zdania i użycie w tym kwestionowanym m.in. słów „oskarżony rzucił się na niego”, a nie oskarżonemu. Takie spostrzeżenia prowadzą do wniosku o bezpodstawności tej krytycznej uwagi skierowanej do oceny dowodów.

Skarżący starając się podważyć ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy i poczynione na jej wnioskach ustalenia faktyczne wykazuje na konsekwencję w wyjaśnieniach oskarżonego i niekonsekwencję w zeznaniach pokrzywdzonego.

Jeżeli chodzi o depozycje oskarżonego dotyczące momentu sięgnięcia po nóż i sposobu posługiwania się nim, to rzeczywiście oskarżony przedstawia te okoliczności bardziej jednolicie niż pokrzywdzony. Ale to nie może przesądzać o tym, iż jego wyjaśnieniom należy dać wiarę, a odrzucić to co podaje o przebiegu zdarzenia pokrzywdzony, bowiem oskarżony tak wyjaśniając konsekwentnie dążył do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Podkreślić należy, iż to zeznania A. N. (1) co do najistotniejszej kwestii, a mianowicie zadania mu ciosu nożem i to nieprzypadkowego przez T. J. (1), a celowego, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. S. (1) i A. R. (1), jak również w opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej i genetyki.

Nie można uznać za zasadnej krytyki oceny zeznań świadków M. S. (1) z powodów wskazanych wyżej oraz i dlatego, że przecież M. S. (1) nie miała powodów, aby bezpodstawnie obciążyć T. J. (1). Podobnie należy odnieść się do obciążających oskarżonego zeznań A. R. (1), z których wynika również to, że oskarżony powiedział jej tak jak zeznaje, a mianowicie, że „wbił A. N. (1) kosę”, tzn. ugodził go nożem. Zważyć należy, że przecież oskarżony nie powiedział więcej niż zrobił, bo sam nie obciążałby siebie ponad to co rzeczywiście wykonał. Obrona podnosi przy kwestionowaniu oceny zeznań A. R. (1) bezpodstawne opieranie się przez Sąd pierwszej instancji na zeznaniach tego świadka przy ustalaniu zamiaru przestępnego oskarżonego oraz zbyt dosłowną interpretację wypowiedzi świadka odwołując się do tego, iż sama świadek mówi, że dosłownych słów nie pamięta, a oskarżony, biorąc pod uwagę stan jego upojenia alkoholowego, stan psychiczny (przestraszenie, przejęcie tym co się stało) i poziom rozwoju intelektualnego mógł w rozmowie ze swoją dziewczyną użyć słów nieadekwatnych do tego co zaistniało w czasie zdarzenia. Zauważyć należy, iż sytuacja,

jaka zaistniała pomiędzy A. N. (1) i T. J. (1) nie była „skomplikowana” i w jej przedstawianiu innym nie wymagała wyszukanych słów i wysokiego poziomu intelektualnego, tak u informatora, jak i poinformowanego. Zatem nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż T. J. (1) nie był w stanie powiedzieć A. R. (1) w rozmowie telefonicznej co zrobił A. N. (1), a świadek w czasie przesłuchania przedstawił wiadomość innymi słowami, ale oddając sens informacji, jaką usłyszał od oskarżonego. Dodać trzeba, iż świadek w zeznaniach złożonych na rozprawie (k. 116 akt sądowych) podała wyraźnie, iż użyła słów bliskoznacznych (przybliżenia słów), których użył T. J. (1) opisując, co zrobił tym nożem A. N. (1). Zatem nie sposób wymowy wypowiedzi A. R. (1) ocenić inaczej, pozostając w zgodzie z zasadami skodyfikowanymi w art. 7 kpk, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji tak co do ich sensu, jak i znaczenia dla oceny prawnej zachowania oskarżonego, a mianowicie, iż T. J. (1) użył noża wobec A. N. (1) działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia.

Nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, iż stan psychiczny oskarżonego, w którym opisywał A. R. (1) to co się wydarzyło na ul. (...) świadczy o braku godzenia się w sferze psychicznej na zabicie pokrzywdzonego i liczenia się z taką ewentualnością. Zważyć należy na to, kiedy oskarżony przeprowadził taką rozmowę ze świadkiem, a mianowicie kilka godzin po zdarzeniu. Zatem ilustruje ona bardziej obawę przed konsekwencjami prawnymi swojego działania niż zmartwienie o los pokrzywdzonego i chęć zapobieżenia skutkom swojego działania. Gdyby bowiem oskarżony zaraz po uderzeniu nożem A. N. (1) nie godził się ze skutkami, jakie mogą spotkać kolegę, to przecież intensywnie by go szukał, udał się od razu na Policję i zgłosił o tym, co zrobił, a oskarżony dopiero po kilku godzinach podejmował działania w celu ustalenia, co się stało z osobą, której zadał cios nożem. Przywołane okoliczności przeczą również twierdzeniom autora skargi, iż oskarżony traktował to zdarzenie w kategoriach nieszczęśliwego przypadku. Jeśli tak by to oceniał, to po nieskutecznych poszukiwaniach kolegi od razu udałby się na Policję, aby ten przypadek zgłosić. A on przecież udał się do domu, położył spać i nie mogąc zasnąć wyszedł na ulicę, gdzie spotkawszy inne osoby, chcące się napić alkoholu, udał się z nimi na piwo. Będąc w Pubie oskarżony dopiero zaczął dzwonić i dowiadywać się co stało się z pokrzywdzonym, a po wyjściu z lokalu spotkał świadka M. S. (1) oraz dodzwonił się do A. R. (1) i powiedział jej to, co przedstawiła świadek. Biorąc pod uwagę w jaki czas po zdarzeniu oskarżony dzwonił do A. R. (1) stwierdzić należy, iż oskarżony nie był w takim stanie, jaki stara się wykazać skarżący, a mianowicie był tak ciężko wystraszony i przejęty, że nie był zdolny powiedzieć sensownie swojej dziewczynie o tym co zrobił koledze i na dodatek obciążył siebie tym czego nie zrobił. Zatem taki sposób argumentacji obrońcy, kwestionującego ocenę zeznań świadka A. R. (1), wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego, należy uznać za nieskuteczny.

Przy ocenie wypowiedzi bezpośrednich uczestników sprzeczki nie można zapominać o dowodach obiektywnych, a mianowicie opiniach biegłych i śladach, zwłaszcza krwi A. N. (1) znajdujących się na odzieży oskarżonego, które dowodzą, iż obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony, to nie wypadek, to nie efekt jedynie szarpaniny pomiędzy stronami z nożem trzymanym w ręku przez T. J. (1) i nieszczęśliwego, niezamierzonego wypadku, ale ciosu wyprowadzonego przez oskarżonego w kierunku pokrzywdzonego z przewidywaniem i godzeniem się na to, iż może on spowodować skutek śmiertelny u A. N. (1). Nie zmienia tej oceny stwierdzenie biegłego o tym, iż cios został zadany z niezbyt dużą siłą. Biorąc pod uwagę dynamiczny przebieg zdarzenia, odzież, jaką miał na sobie pokrzywdzony, to rzeczywiście cios wyprowadzony przez oskarżonego w kierunku pokrzywdzonego trafił w jego klatkę piersiową z niezbyt dużą siłą. Jednakże złość i determinacja oskarżonego, groźby wypowiedziane wobec A. N. (1) wskazują na duże natężenie złej woli (złość) wobec pokrzywdzonego, co potwierdza zasadność ustalenia działania oskarżonego z zamiarem ewentualnym. Sprawca dążący do spowodowania tylko lekkich czy średnich obrażeń ciała nie ryzykuje cieniem w klatkę piersiową i okolice serca, gdyż nawet przy takim sposobie działania i wyprowadzenia ciosu z niezbyt dużą siłą, jeśli narzędzie nie trafi na kości (żebra), występuje wysokie prawdopodobieństwo, że może trafić w serce lub płuco, wywołując krwawienia skutkujące szybkim zgonem. Taki stan rzeczy jest zaś charakterystyczny dla zamiaru ewentualnego (zob. pod. Andrzej Zoll, w: Komentarz do art. 9 Kodeksu karnego, Stan prawny: 2016.08.01, t. 21 i SA w Katowicach w wyrok z dnia 27 listopada 1990 r. SA w Katowicach, II AKr 3/90, OSP 1991, z. 10, poz. 249 oraz tenże w wyroku z dnia 8 października 2009 r., II AKa 97/09, KZS 2010, z. 1, poz. 43).

Analizując argumentację obrony przemawiającą za tezą postawioną w apelacji o tym, iż stanowisko biegłych medyków sądowych przeczy przypisaniu oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, stwierdzić trzeba, iż to skarżący, a nie Sąd Okręgowy, wybiórczo podchodzi do treści opinii biegłych medyków sądowych, wybierając, na

potrzeby apelacji, tylko niektóre ich stwierdzenia, nie przedstawiając ich do końca rzetelnie. Nie sposób, zachowując obiektywizm, zgodzić się z tezą, iż dowód z opinii biegłego przeczy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenie zamiaru oskarżonego. Lektura wszystkich stwierdzeń biegłych prowadzi do wniosku, iż zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż biegli wykluczyli, przy wynikającym z zebranych dowodów sposobie działania oskarżonego, aby do powstania przedmiotowej rany klutej doszło w taki sposób, jak stara się to przedstawić skarżący, a mianowicie tylko podczas szarpaniny i przypadkowo. Wprawdzie biegły G. W. (1) na rozprawie w dniu 7 lipca 2016r. (k 198 v. akt sądowych) podał, iż istnieje możliwość powstania rany klutej przy szarpaninie, ale wtedy jednak sprawca musiałby mieć rękę unieruchomioną i kierowaną bezpośrednio w ciało pokrzywdzonego, a także musiałby przytulić się do sprawcy. Jednakże ani z wyjaśnień oskarżonego, ani z zeznań pokrzywdzonego czy zeznań M. B. taki przebieg sprzeczki nie wynika. Oskarżony twierdzi bowiem, iż machał nożem przed twarzą A. N. (1), chcąc go postraszyć. W pewnym momencie pokrzywdzony złapał go za rękę, aby mu ten nóż wyrwać i dalej się szarpali. W końcu A. N. (1) wyrwał mu ten nóż i wówczas przypadkowo go drasnął w lewą dłoń. Przy takim sposobie działania biegły wykluczył powstanie przedmiotowej rany u pokrzywdzonego, gdyż, jego zdaniem, obrażenia miałyby inny charakter, a mianowicie doszłoby do rysowatych otarć naskórka czy powierzchownej rany ciętej, nieskierowanej bezpośrednio do jamy klatki piersiowej, jak to było w tym przypadku. Wobec powyższych stwierdzeń biegłego, których nie sposób zakwestionować oraz śladów krwi pokrzywdzonego zabezpieczonych na ubraniu oskarżonego, należy stwierdzić, iż prezentowany przez oskarżonego i eksponowany w apelacji przebieg zdarzenia należy odrzucić jako niewiarygodny, natomiast przychylić się należy do tego, jaki przedstawia pokrzywdzony, który konsekwentnie podaje, iż oskarżony zadał mu cios nożem w klatkę piersiową. Pokrzywdzony w każdym zeznaniu podaje również, iż oskarżony groził mu, że go zabije. Nie sposób przyjąć, biorąc po uwagę dotychczasowe relacje towarzyskie łączące obie strony, aby A. N. (1), uwzględniając nawet bezpodstawność pretensji T. J. (1) do niego o kontakty z A. R. (1), niesłusznie obciążył oskarżonego działaniami, których ten wobec niego nie podjął.

Obrona, chcąc podważyć wypowiedzi A. N. (1), wytyka mu, iż w przedstawianiu najistotniejszych faktów, a zwłaszcza co do przebiegu szarpaniny, chwili, w której oskarżony miał wypowiadać groźby oraz co do momentu chwycenia noża jest niekonsekwentny, a przez to i niewiarygodny. Zauważyć należy, iż Sąd pierwszej instancji dostrzegł niekonsekwencję dotyczącą chwycenia noża przez T. J. (1) i wyjaśnił ją w sposób zgodny z regułami art. 7 kpk. Zatem nie ma podstaw do zakwestionowania jego stanowiska. Jeśli chodzi o przebieg szarpaniny, to dynamiczny jej przebieg, procesy pamięciowe sprawiają, iż przedstawianie jej w sposób niejednorodny nie wskazuje na to, iż osoba opowiadająca o zdarzeniu w taki sposób czyni to w złej wierze. Podkreślić należy to, iż najistotniejszy obciążający oskarżonego fakt, decydujący o odpowiedzialności karnej T. J. (1), a mianowicie zadanie pokrzywdzonemu ciosu nożem w klatkę piersiową, A. N. (1) przedstawia w każdym przesłuchaniu, a więc nie sposób podważyć stwierdzenia Sądu pierwszej instancji o tym, iż w tym zakresie jest on konsekwentny. Taki sposób działania oskarżonego potwierdzają świadkowie M. S. (1) i A. R. (1) oraz biegli medycy sądowi. Nie stoi on również w sprzeczności z tłem, przebiegiem zdarzenia, właściwościami oskarżonego i innymi okolicznościami trafnie dostrzeżonymi przez Sąd pierwszej instancji opisanymi w uzasadnieniu, które nie wymagają powtarzania. Zatem zarzuty i argumentację obrońcy starającego się wykazać, iż obrażenia ciała A. N. (1) były wynikiem jedynie nieszczęśliwego przebiegu sprzeczki i przepychanki zaistniałej pomiędzy T. J. (1), a pokrzywdzonym, nie zaś działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego należy uznać za niezasadne. Próby wykazania w apelacji, iż ustalenie, kto zadzwonił do pokrzywdzonego, aby ten przyszedł do mieszkania przy ul. (...) należy uznać za bezprzedmiotowe, dlatego, iż trudno przyjąć, aby nawet błędne przyjęcie, kto zadzwonił do pokrzywdzonego mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie należało na podstawie art. 437§2 kpk wyrok zmienić w zakresie i w sposób wynikający z punktu 1 rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Bezzasadność zarzutów i wniosków apelacji zmierzającej do wydania orzeczenia kasatoryjnego lub reformatoryjnego z żądaniem uznania oskarżonego za winnego spowodowania średnich obrażeń ciała i oczekiwaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary poprzez wymierzenie grzywny, przy wykazaniu przez Sąd Okręgowy w sposób niewątpliwy wyczerpania przez oskarżonego dyspozycji art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zbiegu z art. 156§1 kk przy zast. art. 11§2 kk i uwzględnieniu przy wymiarze kary wszystkich zasad i okoliczności tak łagodzących i obciążających, uprawniają Sąd odwoławczy do utrzymania wyroku w mocy w pozostałej części.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny obciążył go wydatkami w 1/2 części na podstawie art. 636§1 kpk, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę stosowną do wymiaru kary.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2015.615 j.t.) oraz § 2, 3 i 4 i § 17 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) zasądził na rzecz Kancelarii Adwokackiej J. T. kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu T. J. (1).

Stanisław Kucharczyk Andrzej Mania Bogumiła Metecka-Draus